

SŁOWO POLSKIE

CZY
TEL
NISKI

Rok VI. Nr 36 (1532)
Wydanie A

Poniedziałek, dnia 5 lutego 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy



Górnicy kopalń polskich z entuzjazmem przyjęli wezwanie do podniesienia cyfliczności robót wydobywczych i wzmocnienia wydajności pracy, rzucone przez czolowego rębacza kopalni „Bytom”, Alfreda Kawczyka. Na zdjęciu — Kawczyk po pracy, z żoną i córeczką Danusią. (Fot. „Film Polski”)

W ósmą rocznicę bitwy pod Stalingradem

Depesza mieszkańców Gdyni do Generalissimusa Stalina

GDYŃIA (PAP). W 8 rocznicę zakończenia zwycięskiej bitwy o Stalingrad, która stała się zwrotnym momentem w dziejach drugiej wojny światowej, Miejska Rada Narodowa w Gdyni na swej sesji w dniu 3 lutego br. wytosowała depeszę do Generalissimusa Stalina.

W depeszy tej m. in. czytamy:

„Społeczeństwo miasta Gdyni w 8 rocznicę oswożenia Stalingradu — miasta bohatera — śle Ci, towarzyszu Stalin, niezwyrodną Wodzu całego postępowego świata,

najserdeczniejsze pozdrowienia.

W dobie rozpatania historii wojennej przez hitlerowskich pogrobowców, wspomaganą przez anglosaskich imperialistów, którym patronuje Watykan, w dobie remilitaryzacji Trizonii, której ośrodek jest zwrócone przeciw „Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, my obywatele Gdyni — miasta mocno zniszczonego w okresie wojny — jednoczymy swe wysiłki w obronie zagrożonego pokoju wraz z kierowaną przez Ciebie, wielomilionową armią bojowników o pokój i sprawiedliwość społeczną“.

Wojewódzki zjazd młodzieżowych przodowników pracy i racjonalizatorów

Współzawodnictwo — drogą do sukcesów »Zwiększymy nasze wysiłki w walce o pokój« — oto odpowiedź dolnośląskiej młodzieży na haniebne zarządzenia francuskich lokajów Wall Street'u

Zgon wicepremiera Koreańskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). — Radio Phenian podaje komunikat KC Koreańskiej Partii Pracy, Zjednoczonego Frontu Demokratycznego i naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej do noszący, że dnia 31 stycznia zmarł wicepremier Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej, minister przemysłu, członek biura politycznego KC Partii Pracy, dowódca frontu, członek komitetu wojennego, oddany przyjaciel i towarzyszy broni Kim Ir-Sena, Kim-Czak.

Znosząc tymczasowość administracji kościelnej Rząd zrealizował życzenia wszystkich Polaków

Dr ANTONI KNOT, Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, przesyła nam swą opinię na temat nowego stanu rzeczy w dziedzinie administracji kościelnej.

Ludność polska, która w 1945 r. i w okresie następnym napłynęła i osiedliła się na ziemiach zachodnich, uczyniła to w imię sprawiedliwości dziejowej i z wiarą w nigdy nieprzejdawione prawa historyczne.

Ziemię tę zostali pracą i wysiłkiem chłopów i robotników polskiego dzwignię z ruiny i zagospodarowane.

W ich pracy wydajnej i owocnej i w ich myśli nigdy od chwili zakończenia działań wojennych nie powstała myśl o tymczasowości pobytu. Wysiłek odbudowy i wyniki osiągnięte sprawiły, że czujemy się na ziemi ojcow naszych prawowitych gospodarzami. I gdy już te najstarsze ziemie piastowskie w najoczywistszy sposób scalają się z Macierzą, to jeden tylko Watykan, ten gorliwy i wierny sprzymierzeniec kapitału amerykańskiego i odradzającego się

hitleryzmu, podtrzymywał przy pomocy pewnej, głównie górnej warstwy duchowieństwa, ideę tymczasowości.

Szara bowiem masa duchowieństwa wbrew tym tendencjom nie chce być „kapelanami“ „tymczasowych“ przybytników, ale duszpastierzami na zawsze osiedlonej ludności polskiej.

Rząd RP, znosząc tymczasowość administracji kościelnej na ziemiach zachodnich zrealizował życzenia tych wszystkich, którzy prawdziwie uwierzyli w nieodwracalność faktu powrotu Polski na ziemię zachodnią. Wytyczenie granicy polsko - niemieckiej, granicy pokoju, potwierdza słuszność polityki braterskiej współzawodnictwa narodów, wyzwolonych spod jarzma faszyzmu. Ziemię, na której już w zaraniu naszego historycznego bytu powstały pierwsze biskupstwa, ziemię, na której każdy zabytek architektury kościelnej świadczy o prawach naszych, nie mogą ścierpieć ani cień tymczasowości w żadnej dziedzinie życia społecznego.

Poprzez masowe szkolenie sanitarne i propagandę zdrowia PCK mobilizuje rzesze społeczeństwa do walki o zdrowie narodu

I Krajowy Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 bm. zakończył obrady dwudniowy Walny Krajowy Zjazd Polskiego Czerwonego Krzyża. Zjazd uchwalił nowy statut PCK, wytyczył dalsze drogi działalności oraz dokonał wyboru władz centralnych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Prezesem Zarządu Głównego PCK wybrano dr. Jana Rutkiewicza, na stanowiska wiceprezesów powołano: dr. Irenę Domańską i gen. Bolesława Szareckiego, sekretarzem został ob. Roman Bliźniewski.

W imieniu Rządu głos zabrali wiceprez. Obrony Narodowej gen. Marian Naszkowski, w imieniu Min. Zdrowia — min. dr. J. Sztachelski.

Po referacie ideologicznym, omawiającym nową rolę i zadania Polskiego Czerwonego Krzyża, wygłoszonym przez wiceprezesa Zarządu Głównego dr. Domańską i po sprawozdaniu z dotychczasowej

działalności PCK — rozpoczęła się dyskusja.

Zabierało w niej głos ponad 80 mówców, m. in. przewodniczący pracy, wiejskie przewodnice zdrowia i członkowie kół młodzieżowych PCK.

Zebrani z niezwykłym entuzjazmem przyjęli przemówienie członka delegacji ZSRR Aleksandra Pawłowa, który w imieniu młodzieży radzieckiej przekazał młodzieży polskiej, zrzeszonej w PCK, serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w służbie mas pracujących. Przemówienie Pawłowa stało się okazją do żywiołowych manifestacji na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć pokoju i Wodza mas pracujących całego świata — Generalissimusa Józefa Stalina.

Zjazd uchwalił rezolucję oraz nową deklarację ideową PCK. W deklaracji zjazd stwierdza, że PCK jest masowym, dobrowolnym stowarzyszeniem, mającym na celu mobilizację najszerszych rzesz społeczeństwa do walki o zdrowie narodu.

Deklaracja ideowa stwierdza, że PCK odrzucając się od szkodliwych tradycji przedwojennego, sanacyjnego Czerwonego Krzyża, potępia stanowczo wojsk i wszelkie wojny imperialistyczne i wiąże najbliższą całą swą działalność z walką o pokój.

W rezolucji określone zostały

zadania na najbliższą przyszłość.

Są to: Masowe szkolenie sanitarne najszerszych rzesz ludności, szerzenie oświaty sanitarnej i propagandy zdrowia oraz wzmocnienie szkolenia zawodowego pomocniczych kadr służby zdrowia.

Rezolucja podkreśla, że Polski Czerwony Krzyż jak najbardziej korzystać będzie ze wspaniałych doświadczeń i osiągnięć Radzieckiego Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy. PCK zacieśniać będzie również nadal i pogłębiać więzy braterskiej przyjaźni między organizacjami czerwonych krzyży krajów demokracji ludowej.

W zakończeniu rezolucji, zjazd wita z radością akt o wytyczeniu stałej granicy polsko-niemieckiej i ustanowieniu przez Rząd stałej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich, widząc w tym skuteczną gwarancję powstrzymania szaleńczych planów agresorów imperialistycznych.

Wyrok w procesie sabotażystów z PNZ Maringe, Englicht i Papara skazani na dożywotnie więzienie

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie grupy byłych sabotażników, którzy opanowawszy na celne stanowiska w Państwowych Nieruchomościach Ziemijskich, uprawiali sabotaż gospodarczy i szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego.

Oskarżeni: Maringe Witold, Englicht Władysław i Papara Kazimierz skazani zostali na dożywotnie więzienie. Kempisty Lucjusz — na 15 lat więzienia. Potworowski Andrzej i Sommer Felks — na 12 lat. Ślaski Ludwik na 10 lat.

Ponadto w stosunku do wszystkich oskarżonych sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek całego majątku na rzecz skarbu państwa.

Oskarżonym Kempistemu, Potworowskiemu, Ślaskiemu i

Sommerowi sąd zaliczył na poczet orzeczonych kar okres tymczasowego aresztowania.

W zakończeniu rezolucji, zjazd wita z radością akt o wytyczeniu stałej granicy polsko-niemieckiej i ustanowieniu przez Rząd stałej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich, widząc w tym skuteczną gwarancję powstrzymania szaleńczych planów agresorów imperialistycznych.

210 tysięcy zł rocznie zaoszczędzi PMT dzięki pomysłowi Franciszka Dańdy

POZNAŃ. Brygadziści wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Poznaniu Franciszek Dańda skonstruował przy rząd do pakowania papierosów, zwiększający wydajność pracy o 41 proc.

W wytwórni PMT w Poznaniu uruchomiono już 20 przyrządów pomysłowi Dańdy, które rocznie przyniosą blisko 210 tys. zł oszczędności. Racjonalizator otrzymał za swój pomysł zaliczkę na premię w wysokości 5.300 zł.

Narody całego świata żądają:

- zakazu używania broni atomowej
- redukcji zbrojeń

Deklaracja Świat. Rady Pokoju

PARYŻ. (PAP) Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił deklarację, w której omawia

następstwa wyścigu zbrojeń i zadania, jakie w związku z tym stoją przed światowym ruchem obrońców pokoju.

Deklaracja podkreśla, że w budżecie Stanów Zjednoczonych na rok 1951/52 preliminowano na zbrojenia ogromną sumę, która przewyższa dwukrotnie wydatki wojskowe budżetu z roku 1950/51.

Narody całego świata wiedzą, że wyścig zbrojeń zawsze prowadzi do wojny. Wiedzą one również, że jedynie państwo przygotowujące agresję może odmówić wkroczenia na drogę powszechnego rozbrojenia.

Sekretariat Światowej Rady Pokoju, zgodnie z uchwałami II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, wzywa narody, ażeby poparły następujące żądania:

- 1) całkowity zakaz używania wszystkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i radioaktywnej oraz wszelkich innych środków masowej zagłady;
 - 2) uznanie za zbrodniarza rządu, który by pierwszy zastosował te rodzaje broni;
 - 3) stopniowe i jednoczesne zredukowanie w ciągu lat 1951 i 1952 o jedną trzecią lądowych, powietrznych i morskich sił zbrojnych;
 - 4) utworzenie przy Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontrolnego, uprawnionego do kontrolowania zarówno redukcji zbrojeń, jak i używania broni masowej zagłady.
- Propozycje dotyczące redukcji sił zbrojnych stanowią pierwszy etap na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co jest ostatecznym celem obrońców pokoju.

Serum antygrypowe Doniosły wynalazek radzieckiego uczonego

Grupie uczonych radzieckich z prof. Smorodincewem na czele, udało się spreparować serum antygrypowe, stosowane nie w formie zastrzyków, lecz sposobem inhalacyjnym. Działanie tej surowicy jest na razie przede wszystkim profilaktyczne, ale daje stuprocentowe wyniki.

Prof. Smorodincew stosuje także w walce z grypą promienie ultrafioletowe, gdyż ostateczne badania wykazały, że promienie te zabijają zarazki grypy. Obecnie w ZSRR przeprowadza się — według wskazania prof. Smorodincewa — naświetlanie kinoteatrów, te-

atrów i innych sal publicznych tymi promieniami, co zapobiega masowym infekcjom grypowym.

Węzeł kolejowy w Chicago unieruchomiony

NOWY JORK. (PAP) Strajk zwrotniczych kolejowych rozszerza się w dalszym ciągu. Objął on obecnie 49 linii i 53 węzły kolejowe na terytorium całych Stanów Zjednoczonych.

W Chicago, które jest największym węzłem kolejowym w USA, zostało unieruchomionych 90 proc. pociągów.

127 tysięcy ofiar morderców z USA

PEKIN (PAP). Jak donosi radio Phenian, interwencji amerykańskiej oraz ich stugisi lisymanowscy podczas 2-miesięcznej okupacji prowincji Kanwon zamordowali przeszło 127 tysięcy spokojnych mieszkańców.

Zygmunt Szymański

Laska panów z Wall Street

Berlin, w lutym 31 stycznia wysoki komisarz amerykański w Trizonii, Mc Cloy, postanowił wraz z głównodowodzącym sil amerykańskich w Europie, gen. Handy, zrewidować gruntownie procesy niemieckich zbrodniarzy wojennych skazanych na różne kary w 12 procesach, jakie odbyły się w roku 1947 i 1948 przed Norymberskim Trybunałem. Z 28 zbrodniarzy skazanych na śmierć, ułaskawili oni 21, a 16 wyroków dotychczas zmienili na krótsze lub dłuższe więzienie; całkowicie ułaskawili 33 przędziłów; w piątek otwary się przed nimi wrota więzienia w Landsbergu.

GALERIA ZBRODNIARZY

Wspólna decyzja amerykańskiego bankiera i amerykańskiego generała jest ukoronowaniem polityki „psychologicznej” przy gotowaniu gruntu pod reorganizację Trizonii. Mc Cloy potwierdził niejako czynem bezcelność i cyniczne oszaleństwo Elsenhowera, że „honor niemieckiego żołnierza pozostał nienaruszony”. Pod takim zresztą tytułem przyniosła większość reakcyjnej prasy niemieckiej wiadomość o zwolnieniu z Landsbergu.

Pierwsza grupa zbrodniarzy, którzy doznali amerykańskiej laski, obejmuje lekarzy. Osobnicy ci dopuścili się w obozach koncentracyjnych bestialskich eksperymentów na bezbronnych więźniach. Zostali oni skazani w sierpniu 1947 r. za spisek przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciw ludzkości oraz przynależność do zbrodniczej organizacji.

Pięciu z nich zamienił Mc Cloy dotychczas na długoletnie więzienie, trzem złagodził karę więzienia, a jednego ułaskawił całkowicie. Jego laska rozciągnęła się również na skazanego za podobną zbrodnię (oraz za stosowanie niewolniczej pracy) marsz. Milcha, na zbrodniarza z procesu wyższych sędziów nazistowskich, na członków „SS-Wirtschafts und Verwaltungshauptamt”, odpowiedzialnych za organizację i kierownictwo obozami koncentracyjnymi w całej opanowanej przez Hitlera Europie, na wyższych oficerów, winnych bezprawnych i bestialskich rozstrzeliwań zakładników, na kierowników „urzędu rasowego”, którzy wstawili się porywanemu dziecku i celom ich germanizacji, na „politików” z Wilhelmstrasse, odpowiedzialnych za przygotowanie agresywnej wojny, na Kruppa i jego współpracowników, którzy zbroili hitlerowską armię do tej wojny, na wyższych oficerów SS, tzw. „oddziałów niszczenia” (Ver-nichtungskommando), na innych oficerów SS, którzy wydawali rozkazy mordowania jeńców wojennych itd. itd.

Specjalnie może charakterystyczne jest całkowite uwolnienie Kruppa i jego przyjaciół oraz zwolnienie Kruppów skonfiskowanego majątku (okragło 2,5 miliardów marek).

BRATERSTWO ZBRODNI

Bardzo wymowny jest również fakt, że laska Mc Cloy'a nie ominęła nawet bandytów z tzw. procesu Malmedy. Chodzi tu o grupę hitlerowskich żołnierzy, którzy na rozstajnych drogach, w pobliżu belgijskiej miejscowości Malmedy, zamordowali w końcu 1944 r. kilkudziesięciu bezbronnych jeńców amerykańskich. Głównemu oskarżonemu w tym procesie Standartgruppenfuehrerowi SS, Pelderowi, Mc Cloy darował życie.

Mc Cloy kierował się zapewne w tym wypadku poglądem amerykańskiego obrońcy Peldera, pikt. Willy L. Everetta, który broń swego pupila oświadczył do słowni: „Nie zapominajmy, że fakty, na podstawie których sądzimy dziś tych oskarżonych, są tymi samymi faktami, na podstawie których historia osądzi nas jutro”. Być może Mc Cloy miał również na uwadze słowa brytyjskiego admirała, lorda Cozka, który pisał niedawno w liście otwartym w „Timesie”: „Należy pamiętać, że obecnie brytyjczyści oraz amerykańscy oficerowie i żołnierze mogą się znaleźć w położeniu, gdy będą ich sądzić i skazywać sędziowie z północnej Korei. Nie można także w żadnym wypadku przypuszczać, aby sądy wojskowe naszych ewentualnych przeciwników w Europie miały być mniej surowe, niż w Korei” (istotnie — nie można).

Jasne, że w obliczu takiej możliwości amerykańscy imperialiści usilowali czym prędzej zatrzeć w ludzkiej pamięci zbrodnie hitlerowców (które zbytnio przypominały ich własne zbrodnie) oraz wybielić ich jak najbarziej. Obawa przed surowym sądem historii każe im przedstawić największych zbrodniarzy, jakich znała historia, jako niewinne baranki.

JUZ SIĘ NIE USMIECHAJĄ

Gdy 8 stycznia specjalna delegacja niemiecka (złożona zresztą z najgorszego kalibru reakcjonistów) zwróciła się do Mc Cloya, aby prosić go o laskę dla osadzonych w Landsbergu zbrodniarzy, przy czym „delegacja” wżalgi, aby porzucił nienawiść — b. bankier wstał z fotela, cofnął się o krok i oświadczył pałając: „Przysięgam wam na Bogu, że nie mam w sercu ani krzty nienawiści do tych ludzi!”.

Bez tego uroczystego zapewnienia nie wiedzilibyśmy i tak, że Mc Cloy i jego przejaciele są tak najdalej od uczucia nienawiści do bandytów, zachowali je natomiast do wszystkich żołnierzy wojsk o pokój i sprawiedliwość społeczną. W tym samym czasie, gdy ludzie, odpowiedzialni za śmierć milionów niewinnych ofiar oraz za rozpętanie najkrwawszej w dziejach wojny, spacerują na wolności — więźniami w Trizonii zapelniają się Niemcami, którzy nie chcą powtórzenia się przeszłości i którzy „honor narodu niemieckiego” pojmują całkiem inaczej, niż napiętnowany przez opinię światową jako podległy wojenny gen. Eisenhower.

Kiedy przed miesiącem Eisenhower został mianowany dowódcą atlantyckich wojsk, odczytała go gromada fotoreporterów, domagając się, aby uśmiechnął się do obiektywu. Nowonieczny dowódca zachował jednak ponurą twarz. „It is nothing to smile about” (nie ma się z czego śmiać) — oświadczył.

Po błyskawicznej podróży inspekcyjnej, jaką odbył niedawno w Europie, mina zredla mu jeszcze bardziej. Istotnie, amerykańscy imperialiści tracą coraz częściej chęć do śmiechu. Ani ich pozycje strategiczne, ani tym bardziej ich reputację nie uratuje fakt wybielenia i uwalniania hitlerowskich bandytów. Świat potępił tak jednych, jak i drugich. Niezależnie od tego, czy przebywają w więzieniu, czy też spacerują jeszcze na wolności — nie ominie ich surowy wyrok historii.

Zradiofonizowano 2.199 szkół Rozprowadzono 8.171 głośników Obrady okręgowego zjazdu SKRK

WROCŁAW. W sali WRN przy ul. Preflicza odbył się pierwszy okręgowy zjazd Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Na zjeździe wygłoszono obszernie sprawozdanie z dwuletniej działalności S.K.R.K.

W okresie sprawozdawczym zradiofonizowano 2.199 szkół świetlic i Domów Dziecka. Między innymi zradiofonizowano nie całkowicie szkoły w powiatach: Jelenia Góra, Brzeg, Kłodzko i in. Do 1 marca br. zakończy się radiofonizację wszystkich zelektryfikowanych szkół na terenie Dolnego Śląska. W 30-tu wsiach spółdzielczych, POM-ach i PGR-ach założono sieć własnych radio-węzłów. SKRK, poprzez przydziałanie bezpłatne, ulgowe lub na raty — rozprowadził wśród ludzi pracy 8.171 głośników.

Plan pracy Zarządu Okręgowego SKRK na rok 1951 przed widuje między innymi mobilizację pomocy i funduszy dla umożliwienia mało i średniolnym chłopom założenia głośników. Calkowita radiofonizację szkół i świetlic w dużej mierze ułatwi akcja zbiórki funduszy społecznych. Skoronowana przez Zw. Zawod. ZSCh i inne organizacje społeczne propaganda Wszechnicy Radiowej popularizując wśród szerokiego rzesz społeczeństwa znaczenie wykładów Wszechnicy.

Wzrasta ilość radioamatorów. SKRK, przychodzi z pomocą ludziami, zdobywającym kwalifikacje z dziedzin radio

techniki bądź to poprzez organizowane dla nich kursy, bądź też przez kolportowanie pism fachowych.

— Czekaliśmy cierpliwie na zniesienie tymczasowości administracji kościelnej na naszych ziemiach. Nie chcieliśmy stać się podlegać niemieckim proboszczom, bo wśród nas żyją i pracują księża polscy.

— Teraz dzięki decyzji Rządu RP, znoszącej tymczasowość administracji kościelnej, stało się zadaniem naszym najgorętszym pragnieniem. Otrzymałmy to, do czego mieliśmy bezsprzeczne prawo: stałych polskich proboszczów na rdzenie polskich

ziemiach. Nasze serca przepelnia radość i głęboka wdzięczność dla Rządu Polskiego Ludowego, który zrealizował nasze długolennie dążenia.

Ustalenie administracji kościelnej na ziemiach zachodnich jest dla nas jeszcze jednym dowodem nienaruszalności naszych granic i siły obozu pokojowego, do którego wszyscy należymy.

Ks. DRANZEN, proboszcz parafii Wojciszew, w pow. złotoryjskim, oświadcza: — Stało się to, na co czekaliśmy i o co walczyliśmy od chwili zakończenia wojny. Rząd RP ustalił administrację kościelną na ziemiach zachodnich. Skończyły się dla nas, księża, czasy rozterki, a dla wierzących mieszkańców tych ziem — okres wycieknięcia. Niemcy proboszczowie nie mają już żadnych praw reprezentowania Kościoła wśród ludu polskiego na polskich terenach. Ziemia zachodnia ma polską władzę kościelną, ustaloną zgodnie z prawem kanonicznym.

Księża i wierni Dolnego Śląska z radością przyjęli nominację ks. Łagosza na wikariusza kapitulnego.

W naszej radości z ustalenia administracji kościelnej łączymy się z milionami wiernych w całym kraju. To potęguje naszą wielką wiarę w zwycięstwo pokojowe.

Ks. MICHAŁ KAKOLIŃSKI, z pow. grodzkiego, mówi: — Ostateczne ustalenie granicy na Odrze i Nysie oraz wprowadzenie na ziemiach zachodnich stałej administracji kościelnej spełnia mnie uczuciem szerszego zadowolenia. Załatwienie tej ostatniej sprawy wymagała polska racja stanu.

Ob. JAN PIETRASZKO, przewodniczący Rady Parafialnej w gminie Karpniki, pow. jeleniogórskiego, tak wyraża opinię mieszkańców parafii: — Czekaliśmy cierpliwie na zniesienie tymczasowości administracji kościelnej na naszych ziemiach. Nie chcieliśmy stać się podlegać niemieckim proboszczom, bo wśród nas żyją i pracują księża polscy.

Planowy skup zboża przebiega pomyślnie

Małorolni przekraczają plan dostaw

WARSZAWA (PAP). — Miesiąc luty jest ważnym okresem w wykonaniu planu skupu zboża na rok gospodarczy 1950/51. Po wykonaniu do 31 grudnia ub. roku zobowiązań przez znaczną część ludności wiejskiej, która dzięki temu skorzystała z obniżenia zaliczki na podatek gruntowy do 50 proc., obecnie trwają dalsze dostawy zboża, indywidualne i zbiorowe.

Chłopi, sprzedający w ciągu lutego zboże państwu, by wywiązać się w terminie ze swych zobowiązań — zapłacą podatek gruntowy w wysokości 60 proc. zeszlatorocznej wymiaru, unikając podwyższenia stawki do 75 proc. i ściągnięcia zaległości zbożowych jako podatku.

Z wielu miejscowości meldują o dalszych zbiorowych dostawach zboża. 110 furmanek z 8-miu gromad w gm. Wilkołaz, pow. kraśnickiego

przybyło przed kilkoma dniami z orkiestrą i transparentami do gminnej spółdzielni, odstawiwszy ponad 22 tony zboża, dzięki czemu roczny plan gminny został przekroczony. Małorolni: Michał Kuśmierz i Stanisław Dziewulski wykonali swe zobowiązania w 150 proc. Obaj cieszą się, że skorzystają z obniżenia stawki zaliczki na podatek gruntowy do 50 proc.

W wielu wsiach chłopcy, którzy wykonali już roczny plan dostaw, w dalszym ciągu sprzedają zboże do spółdzielni. Gromada Gościsławów w woj. wrocławskim, zamiast ustalonych w planie 187 ton, odstawiła zespoło 205 ton. Chłopi grom. Swojków również w woj. wrocławskim przekroczyli roczny plan o 23 proc., przywożąc zboże do punktu skupu na 56 udekorowanych wozach. W 320 proc. wykonali roczny plan sprzedaży zboża państwu — członkowie spółdzielni pro-

dukcyjnej oraz mało i średniorolni chłopcy ze wsi Kochanowo, pow. skierniewickiego, za co otrzymali w nagrodę radioodbiornik i bibliotekę.

Ze sprzedażą zboża państwu zwlekają nadal jedynie niektórzy bogacze, co spotyka się z potępieniem mało i średniorolnych chłopów. Pracujący chłopcy energicznie zwalczają opór kułacki, ujawniają fakty ukrywania zboża, meldują o tych wypadkach gminnym radom narodowym i przeprowadzają w porozumieniu z radami — przymusowe omloty oraz dostawę zboża do punktu skupu.

W tych dniach pracujący chłopcy w woj. wierzbowo, pow. Mrągowo, woj. olsztyńskiego przeprowadzili w porozumieniu z Gminną Radą Narodową przymusowe omloty u kułaka Aleksandra Dubelskiego, właściciela młyna i dwóch gospodarstw rolnych. Dubelski nie sprzedał do spółdzielni ani kilograma zboża i nawet nie przystąpił do omlotów. Chłopi napiętnowali kułaka i wymócili zboże, którego znaczna część uległa już zniszczeniu przez gryzonie. Dubelski zatrudnił cztery siły najemne, placąc wyjątkowo niskie stawki. Ofiarom wyszuku kułaka zajęła się miejscowa organizacja ZMP.

W grom. Sutków pow. Dąbrowa Tarnowska trójka gromadzka, której miejscowy kułak Stefan Bober oświadczył, iż zboża nie posiada — udała się na strych, gdzie znalazła zboże ukryte w plewach. Zboże odstawiono do punktu skupu, pozostawiając ilość niezbędna na zasiew i wyżywienie.

Jesteśmy wdzięczni Rządowi R. P. Wypowiedzi dolnośląskich księży o ustaleniu administracji kościelnej

(Dokończenie ze str. 1-ej) Księża i społeczeństwo z radością przyjęli tę decyzję. Jesteśmy stałymi proboszczami na starych polskich ziemiach. „Słuzymy Bogu i ludowi” — to hasło możemy teraz w pełni realizować, bez obawy, że ktoś obcy będzie miał prawo wtrącać się do naszej działalności.

Ks. DRANZEN, proboszcz parafii Wojciszew, w pow. złotoryjskim, oświadcza: — Stało się to, na co czekaliśmy i o co walczyliśmy od chwili zakończenia wojny. Rząd RP ustalił administrację kościelną na ziemiach zachodnich. Skończyły się dla nas, księża, czasy rozterki, a dla wierzących mieszkańców tych ziem — okres wycieknięcia. Niemcy proboszczowie nie mają już żadnych praw reprezentowania Kościoła wśród ludu polskiego na polskich terenach. Ziemia zachodnia ma polską władzę kościelną, ustaloną zgodnie z prawem kanonicznym.

Księża i wierni Dolnego Śląska z radością przyjęli nominację ks. Łagosza na wikariusza kapitulnego. W naszej radości z ustalenia administracji kościelnej łączymy się z milionami wiernych w całym kraju. To potęguje naszą wielką wiarę w zwycięstwo pokojowe.

Ks. MICHAŁ KAKOLIŃSKI, z pow. grodzkiego, mówi: — Ostateczne ustalenie granicy na Odrze i Nysie oraz wprowadzenie na ziemiach zachodnich stałej administracji kościelnej spełnia mnie uczuciem szerszego zadowolenia. Załatwienie tej ostatniej sprawy wymagała polska racja stanu.

Ob. JAN PIETRASZKO, przewodniczący Rady Parafialnej w gminie Karpniki, pow. jeleniogórskiego, tak wyraża opinię mieszkańców parafii: — Czekaliśmy cierpliwie na zniesienie tymczasowości administracji kościelnej na naszych ziemiach. Nie chcieliśmy stać się podlegać niemieckim proboszczom, bo wśród nas żyją i pracują księża polscy.

— Teraz dzięki decyzji Rządu RP, znoszącej tymczasowość administracji kościelnej, stało się zadaniem naszym najgorętszym pragnieniem. Otrzymałmy to, do czego mieliśmy bezsprzeczne prawo: stałych polskich proboszczów na rdzenie polskich

ziemiach. Nasze serca przepelnia radość i głęboka wdzięczność dla Rządu Polskiego Ludowego, który zrealizował nasze długolennie dążenia.

Ustalenie administracji kościelnej na ziemiach zachodnich jest dla nas jeszcze jednym dowodem nienaruszalności naszych granic i siły obozu pokojowego, do którego wszyscy należymy.

Ks. DRANZEN, proboszcz parafii Wojciszew, w pow. złotoryjskim, oświadcza: — Stało się to, na co czekaliśmy i o co walczyliśmy od chwili zakończenia wojny. Rząd RP ustalił administrację kościelną na ziemiach zachodnich. Skończyły się dla nas, księża, czasy rozterki, a dla wierzących mieszkańców tych ziem — okres wycieknięcia. Niemcy proboszczowie nie mają już żadnych praw reprezentowania Kościoła wśród ludu polskiego na polskich terenach. Ziemia zachodnia ma polską władzę kościelną, ustaloną zgodnie z prawem kanonicznym.

Księża i wierni Dolnego Śląska z radością przyjęli nominację ks. Łagosza na wikariusza kapitulnego.

W naszej radości z ustalenia administracji kościelnej łączymy się z milionami wiernych w całym kraju. To potęguje naszą wielką wiarę w zwycięstwo pokojowe.

Ks. MICHAŁ KAKOLIŃSKI, z pow. grodzkiego, mówi: — Ostateczne ustalenie granicy na Odrze i Nysie oraz wprowadzenie na ziemiach zachodnich stałej administracji kościelnej spełnia mnie uczuciem szerszego zadowolenia. Załatwienie tej ostatniej sprawy wymagała polska racja stanu.

Ob. JAN PIETRASZKO, przewodniczący Rady Parafialnej w gminie Karpniki, pow. jeleniogórskiego, tak wyraża opinię mieszkańców parafii: — Czekaliśmy cierpliwie na zniesienie tymczasowości administracji kościelnej na naszych ziemiach. Nie chcieliśmy stać się podlegać niemieckim proboszczom, bo wśród nas żyją i pracują księża polscy.

— Teraz dzięki decyzji Rządu RP, znoszącej tymczasowość administracji kościelnej, stało się zadaniem naszym najgorętszym pragnieniem. Otrzymałmy to, do czego mieliśmy bezsprzeczne prawo: stałych polskich proboszczów na rdzenie polskich

ziemiach. Nasze serca przepelnia radość i głęboka wdzięczność dla Rządu Polskiego Ludowego, który zrealizował nasze długolennie dążenia.

Ustalenie administracji kościelnej na ziemiach zachodnich jest dla nas jeszcze jednym dowodem nienaruszalności naszych granic i siły obozu pokojowego, do którego wszyscy należymy.

Ks. DRANZEN, proboszcz parafii Wojciszew, w pow. złotoryjskim, oświadcza: — Stało się to, na co czekaliśmy i o co walczyliśmy od chwili zakończenia wojny. Rząd RP ustalił administrację kościelną na ziemiach zachodnich. Skończyły się dla nas, księża, czasy rozterki, a dla wierzących mieszkańców tych ziem — okres wycieknięcia. Niemcy proboszczowie nie mają już żadnych praw reprezentowania Kościoła wśród ludu polskiego na polskich terenach. Ziemia zachodnia ma polską władzę kościelną, ustaloną zgodnie z prawem kanonicznym.

ziemiach. Nasze serca przepelnia radość i głęboka wdzięczność dla Rządu Polskiego Ludowego, który zrealizował nasze długolennie dążenia.

Ustalenie administracji kościelnej na ziemiach zachodnich jest dla nas jeszcze jednym dowodem nienaruszalności naszych granic i siły obozu pokojowego, do którego wszyscy należymy.

Ks. DRANZEN, proboszcz parafii Wojciszew, w pow. złotoryjskim, oświadcza: — Stało się to, na co czekaliśmy i o co walczyliśmy od chwili zakończenia wojny. Rząd RP ustalił administrację kościelną na ziemiach zachodnich. Skończyły się dla nas, księża, czasy rozterki, a dla wierzących mieszkańców tych ziem — okres wycieknięcia. Niemcy proboszczowie nie mają już żadnych praw reprezentowania Kościoła wśród ludu polskiego na polskich terenach. Ziemia zachodnia ma polską władzę kościelną, ustaloną zgodnie z prawem kanonicznym.

Księża i wierni Dolnego Śląska z radością przyjęli nominację ks. Łagosza na wikariusza kapitulnego.

W naszej radości z ustalenia administracji kościelnej łączymy się z milionami wiernych w całym kraju. To potęguje naszą wielką wiarę w zwycięstwo pokojowe.

Ks. MICHAŁ KAKOLIŃSKI, z pow. grodzkiego, mówi: — Ostateczne ustalenie granicy na Odrze i Nysie oraz wprowadzenie na ziemiach zachodnich stałej administracji kościelnej spełnia mnie uczuciem szerszego zadowolenia. Załatwienie tej ostatniej sprawy wymagała polska racja stanu.

Ob. JAN PIETRASZKO, przewodniczący Rady Parafialnej w gminie Karpniki, pow. jeleniogórskiego, tak wyraża opinię mieszkańców parafii: — Czekaliśmy cierpliwie na zniesienie tymczasowości administracji kościelnej na naszych ziemiach. Nie chcieliśmy stać się podlegać niemieckim proboszczom, bo wśród nas żyją i pracują księża polscy.

— Teraz dzięki decyzji Rządu RP, znoszącej tymczasowość administracji kościelnej, stało się zadaniem naszym najgorętszym pragnieniem. Otrzymałmy to, do czego mieliśmy bezsprzeczne prawo: stałych polskich proboszczów na rdzenie polskich

ziemiach. Nasze serca przepelnia radość i głęboka wdzięczność dla Rządu Polskiego Ludowego, który zrealizował nasze długolennie dążenia.

Ustalenie administracji kościelnej na ziemiach zachodnich jest dla nas jeszcze jednym dowodem nienaruszalności naszych granic i siły obozu pokojowego, do którego wszyscy należymy.

Ks. DRANZEN, proboszcz parafii Wojciszew, w pow. złotoryjskim, oświadcza: — Stało się to, na co czekaliśmy i o co walczyliśmy od chwili zakończenia wojny. Rząd RP ustalił administrację kościelną na ziemiach zachodnich. Skończyły się dla nas, księża, czasy rozterki, a dla wierzących mieszkańców tych ziem — okres wycieknięcia. Niemcy proboszczowie nie mają już żadnych praw reprezentowania Kościoła wśród ludu polskiego na polskich terenach. Ziemia zachodnia ma polską władzę kościelną, ustaloną zgodnie z prawem kanonicznym.

Księża i wierni Dolnego Śląska z radością przyjęli nominację ks. Łagosza na wikariusza kapitulnego.

W naszej radości z ustalenia administracji kościelnej łączymy się z milionami wiernych w całym kraju. To potęguje naszą wielką wiarę w zwycięstwo pokojowe.

Ks. MICHAŁ KAKOLIŃSKI, z pow. grodzkiego, mówi: — Ostateczne ustalenie granicy na Odrze i Nysie oraz wprowadzenie na ziemiach zachodnich stałej administracji kościelnej spełnia mnie uczuciem szerszego zadowolenia. Załatwienie tej ostatniej sprawy wymagała polska racja stanu.

Ob. JAN PIETRASZKO, przewodniczący Rady Parafialnej w gminie Karpniki, pow. jeleniogórskiego, tak wyraża opinię mieszkańców parafii: — Czekaliśmy cierpliwie na zniesienie tymczasowości administracji kościelnej na naszych ziemiach. Nie chcieliśmy stać się podlegać niemieckim proboszczom, bo wśród nas żyją i pracują księża polscy.

— Teraz dzięki decyzji Rządu RP, znoszącej tymczasowość administracji kościelnej, stało się zadaniem naszym najgorętszym pragnieniem. Otrzymałmy to, do czego mieliśmy bezsprzeczne prawo: stałych polskich proboszczów na rdzenie polskich

ziemiach. Nasze serca przepelnia radość i głęboka wdzięczność dla Rządu Polskiego Ludowego, który zrealizował nasze długolennie dążenia.

Ustalenie administracji kościelnej na ziemiach zachodnich jest dla nas jeszcze jednym dowodem nienaruszalności naszych granic i siły obozu pokojowego, do którego wszyscy należymy.

Ks. DRANZEN, proboszcz parafii Wojciszew, w pow. złotoryjskim, oświadcza: — Stało się to, na co czekaliśmy i o co walczyliśmy od chwili zakończenia wojny. Rząd RP ustalił administrację kościelną na ziemiach zachodnich. Skończyły się dla nas, księża, czasy rozterki, a dla wierzących mieszkańców tych ziem — okres wycieknięcia. Niemcy proboszczowie nie mają już żadnych praw reprezentowania Kościoła wśród ludu polskiego na polskich terenach. Ziemia zachodnia ma polską władzę kościelną, ustaloną zgodnie z prawem kanonicznym.

Księża i wierni Dolnego Śląska z radością przyjęli nominację ks. Łagosza na wikariusza kapitulnego.

Potworna zbrodnia amerykańskich władz

Czterech Murzynów z Martinsville stracono na krześle elektrycznym

Kolor skóry-powodem wyroku

NOWY JORK (PAP). W stolicy Stanu Wirginia — Richmond zginęło w piątek na krześle elektrycznym czterech spośród siedmiu skazanych na śmierć Murzynów z Martinsville. Egzekucja trzech pozostałych ofiar amerykańskiej „sprawiedliwości” wyznaczona została na 5 bm.

Murzyni oskarżeni zostali o popełnienie gwałtu na białej kobiecie. Wyrok wydany przez sąd Stanu Wirginia w 1949 roku, wywołał olbrzymią falę protestów. Nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz i za granicą. Do ostatniej chwili interweniowały u kompetentnych władz amerykańskich liczne organizacje murzynskie, związki zawodowe, stowarzyszenia obrony praw obywatelskich i inne postępowe organizacje. Zwracali się one również do prezydenta Trumana, który odmówił jednak zajęcia się sprawą skazanych.

W przeddzień wykonania wyroku na czterech spośród skazanych odbyły się demonstracje protestacyjne przed siedzibą władz stanowych w Richmond i przed Białym Domem w Waszyngtonie.

Kongres obrony praw obywatelskich, związki zawodowe i inne organizacje, które wystąpiły w obronie skazanych, wniosły jeszcze w piątek petycję do ONZ domagającą się interwencji Narodów Zjednoczonych u rządu USA.

Murzyni ze stanu Wirginia — podkreśla petycja — skazani zostali na śmierć z powodu swego koloru skóry, nie zaś z powodu ich przestępstwa.

W historii stanu Wirginia nie zdarzyło się ani razu, by biały człowiek skazany został na karę śmierci pod zarzutem popełnienia czynu, o które oskarżono siedmiu Murzynów z Martinsville.

Wyrok jaki zapadł w ich sprawie — podkreśla petycja — jest przejawem amerykańskiego faszystwu.

Postępowa opinia publiczna stwierdza z oburzeniem, że Murzyni w stanie Wirginia traceni są w chwili, gdy w Niemczech zachodnich zwalniali się hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Wyrok jaki zapadł w ich sprawie — podkreśla petycja — jest przejawem amerykańskiego faszystwu.

Postępowa opinia publiczna stwierdza z oburzeniem, że Murzyni w stanie Wirginia traceni są w chwili, gdy w Niemczech zachodnich zwalniali się hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Wyrok jaki zapadł w ich sprawie — podkreśla petycja — jest przejawem amerykańskiego faszystwu.

Postępowa opinia publiczna stwierdza z oburzeniem, że Murzyni w stanie Wirginia traceni są w chwili, gdy w Niemczech zachodnich zwalniali się hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Wyrok jaki zapadł w ich sprawie — podkreśla petycja — jest przejawem amerykańskiego faszystwu.

Postępowa opinia publiczna stwierdza z oburzeniem, że Murzyni w stanie Wirginia traceni są w chwili, gdy w Niemczech zachodnich zwalniali się hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Wyrok jaki zapadł w ich sprawie — podkreśla petycja — jest przejawem amerykańskiego faszystwu.

W walce o obniżenie kosztów własnych Magiczny suwak

Ogólnie uważa się, że pracownik księgowy jest sucha, nudna i nie ma w sobie nic twórczego a sam księgowy musi być małym, zasuszonego człowieczkiem ze zgarbionymi plecami i okularami na nosie. Tymczasem Jan Geronim jest zaprzeczeniem tego. Weszło uśmiechnięta twarz, zdrowy wysportowany wygląd i pomysł racjonalizatorski... w kieszeni.

Wyjmuje go i objaśnia, na czym polega ulepszenie. Zdawało by się, że pomysł, z którego może skorzystać każdy zakład pracy, powinien wyglądać okazale i niezwykłe skomplikowanie. Tymczasem to, co pokazuje ob. Geronim, jest zupełnie prostym i łatwym do własnoręcznego wykonania przyrządkiem. Ale właśnie na tym polega jego wartość.

Przy groszowym wkładzie kosztów — uzyskujemy olbrzymie oszczędności czasu i wysiłku umysłowego. Bo śpieszy się, myśli i oblicza za nas — co ważniejsze, bezbłędnie — suwak ob. Geronima. Służy on do obliczenia list plac. Wystarczy tylko przesuwać część środkową i nastawić w wytycznym okienku wykonaną przez pracownika normę lub punkty i już przy odpowiedniej grupie służbowej czeka gotowy wynik.

W ten sposób skróciłem czas obliczeń z kilku minut do kilkunastu sekund — mówi J. Geronim.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, ile mamy zakładów pracy na terenie całej Polski, ilu ludzi zatrudniają działy księgowości i ile czasu potrzeba na obliczenie należności za przeprowadzone godziny, za wykonaną normę, czy punkty — dochodzimy do olbrzymiej cyfry zaoszczędzonych godzin pracy i zmniejszonego wysiłku.

Pomysł ob. Jana Geronima, z Krakowskich Zakładów Materiałów Biurowych „KraK”, powinien być rozpowszechniony i udostępniony przede wszystkim w urzędach skarbowych i w zakładach pracy.

Wojewódzki zjazd młodzieżowych przodowników pracy i racjonalizatorów

(Dokończenie ze str. 1-ej) nictwa międzyzakładowego na D. Śląsku.

Pierwsze miejsce i propozycje Zarządu Głównego ZMP zdobyła brigada młodzieżowa z „Rokity”, osiągając 471 punktów.

Brawo „Rokita”! — wleją zebrani. 2000 osób skanduje: „Ro-kita, Ro-kita, Ro-kita...”

Na scenę wchodzi poczet sztandarowy „Rokity”. Członkowie Zarządu Głównego ZMP, ob. Chrzęcała wręcza propozycje przechodni.

Drugie miejsce zajęła brigada z Bielawskich Zakładów Przem. Bawełnianego im. Armii, trzecie kopalnia Thoreza.

Po ogłoszeniu wyniku współzawodnictwa, poseł Sejm, ob. Kramarz udekorował orderem Sztandaru P. II klasy wybitnego przodownika pracy, górnik z kopalni „Bolesław Chrobry” w Wąbrzychu, ob. Czesława Kusiana.

Jestem bardzo zadowolony, że spotkał mnie taki wielki zaszczyt — mówi przedstawicielowi „Słowa” ob. Kusion. — Będzie to dla mnie bodźcem do dalszej, jeszcze wydajniejszej pracy.

Szerzera

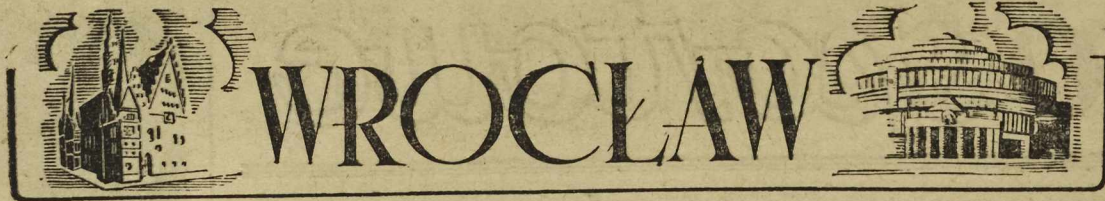
Pomoc

Stosy szyn tramwajowych, poukładane przy ul. Szajochy i Kazimierza Wielkiego dowodzą, że Zakłady Komunikacyjne przystąpiły do realizacji słusznego postulat...

Nastąpi to jednak o wiele szybciej, jeśli również młodzieży akademicka wywiąże się ze swych przyrzeczeń. Oto, dopominając się przeniesienia torów, studenci zobowiązali się do wykonania w ramach akcji społecznej pewnych prac przy niwelowaniu trasy.

Spodziewamy się, że naszej młodzieży dobro Biblioteki Uniwersyteckiej nie jest objętne i podobnie jak w innych wypadkach, również obecnie gremialnie popieszy z pomocą Zakładom Komunikacyjnym.

TUWICZ.



W Gdyni czekają okręty, a w Korei - dzieci

W 300 skrzyniach popłyną dary z Wrocławia

Pierwsza niedziela lutego. Na rynku wrocławskim plawią się w słońcu dzieci i gołębie. Stary ratusz odświętnym obliczem swych murów spogląda z mądrą zadumą na te igraszki.

„W miastach i osiedlach nie-szczęśliwej Korei nie gołębie przylatują do rąk dzieci, lecz pociski amerykańskich bombowców, które niosą śmierć i pozogę.

„W miastach i osiedlach nie-szczęśliwej Korei nie gołębie przylatują do rąk dzieci, lecz pociski amerykańskich bombowców, które niosą śmierć i pozogę.

czekają okręty, a w Korei - dzieci. Nachylamy się nad jedną ze skrzyń. Czarną farbą wymalowano na niej znak: „WR - 120”, to znaczy 120-ta skrzynia z Wrocławia.

NOTATNIK WROCLAWSKI

Wyplaty stypendiów zwyczajnych dla studentów Uniwersytetu odbywać się będą w lutym według następującej kolejności: dnia 5 - dla studentów Wydziału Rolnego, 6 - dla studentów Prawa, 7 - dla studentów Wydz. Nauk Przyrodniczych, 8 - dla Wydziału Med. - Wet., 9 - dla Wydziału Mat.-Fiz.-Chem., 10 - dla studentów Humanistyki.

Zobowiązanie załogi „Motozbytu”

Doceniając znaczenie zmniejszenia kosztów handlowych, które przyczyniają się do podniesienia rentowności każdego przedsiębiorstwa, Sekcja Planowania i Organizacji „Motozbytu” we Wrocławiu powzięła zobowiązanie długofalowe, postanawiając zmniejszyć koszt zużycia materiałów biurowych i piśmiennych o 75 proc.

OBWIESZCZENIA

UWAGA Spółdzielnia Pracy Konfekcyjnej „Kobieta”, Wrocław, Rynek 58, podaje do wiadomości, iż z dniem 1 lutego 1951 r. został otwarty punkt usługowy przy ul. Stalina Nr 2.

Wystawa SKRK

Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju zorganizował wystawę radiotechniczną i radiomatorską w budynku MRN przy ul. Sukiennej.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM maszynę do pisania, eleg. gabinet, jadalnię, urządzenie kuchenne. Ul. Trzebnicka 28 m. 11. 742

WOLNE POSADY

POMOC domowa, dochodząca, bez gotowania, do małżeństwa bezdzietnego. Zgłoszenia: ul. Stalina 42/5. 719

WYROK

WYROK W sprawie o zabójstwo. Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Wyrok z dnia 15.12.1950 r. w sprawie o zabójstwo.

WYROK

WYROK W sprawie o zabójstwo. Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Wyrok z dnia 15.12.1950 r. w sprawie o zabójstwo.

RADIO

WTOREK, 6 lutego 1951 roku Program I. 5.10 Pocz. aud. 5.13 Sygnał czasu 5.15 Wiadom. poranne 5.20 Koncert 6.00 Program 6.10 Wszeczn. Rad. 6.30 Dziennik 6.45 Polska pieśń masowa 6.50 Gimnastyka 7.00 Muzyka 8.00 Wiadom. poranne 8.05 Aud. szkolna 8.25 Muzyka 8.55 Audycja szkolna 9.15 Muzyka 9.50 „Ludzie zza rzeki” 10.10 Aud. dla przed-szkol. 10.30 Muzyka taneczna 10.50 Inform. 10.55 Aud. szkolna 11.15 Koncert solistów 11.50 „Cios mają kobiety” 11.57 Sygnał czasu 12.01 Dziennik 12.15 Pięśń 12.30 Aud. dla wsi 12.55 Melodie ludowe 15.30 Aud. dla świetlic dzieci 15.50 Muzyka 16.00 Dziennik 16.20 „Polska myśl postępową” 16.35 Kompozytor Tygodnia 17.00 Lekcja jez. rosyjskiego 17.20 Z kraju i ze świata 18.00 Skrzynka metodyczna Wszecznicy Rad. 18.10 Koncert 18.45 Aud. dla wsi 19.00 Koncert masowy 20.00 Dziennik 20.30 Muzyka 20.45 Aud. o książce I. Erenburga „Burza” 21.35 Polska pieśń masowa 21.40 Wszeczn. Rad. 22.02 Muzyka 22.27 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadom. 23.10 Program II. 5.10 Pocz. audycji 5.13 Sygnał czasu 5.15 Wiadom. poranne 5.20 Koncert 6.00 Wiadom. poranne 6.05 Gimnastyka 6.15 Muzyka 6.45 Program 6.50 Muzyka i komunik. 7.00 Dziennik 7.20 Wszeczn. Rad. 7.40 Muzyka 8.00 Wiadom. por. 8.05 Powieść 13.25 Program 13.30 Aud. szkolna 13.50 „U nas i na świecie” 14.10 „Budujemy podstawa socjalizmu” 14.30 Aud. szkolna 14.50 Muzyka 15.30 Aud. dla świetlic dzieci 15.50 Recital fortep. 16.15 Przegląd prasy literackiej 16.20 Program I i komunik. 16.25 Z miast i wsi D. Siąka 16.45 Aud. dla młodzieży 17.00 Wiadom. por. 17.15 Muzyka 17.45 Aud. dla młodzieży 18.00 Aud. literacka 18.20 Koncert 18.45 Nasi korespondenci 18.50 Aktualności 19.00 Wszeczn. Rad. 19.20 Koncert 20.00 Dziennik 21.00 Aud. dla Jugosławii 21.30 Aud. dla Francji 22.00 Humoreski B. Prusa 22.27 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadom. 23.10 Muzyka 23.55 Program na dzień nast. 24.02 Hymn.

WYSTAWA

Wystawa radiotechniczna i radiomatorska w budynku MRN przy ul. Sukiennej. Wystawa znalazła pomieszczenie w trzech salach. W pierwszej, przy pomocy planu zilustrowano zadania SKRK i Polskiego Radia w radiofonizacji kraju.

WYSTAWA

Wystawa radiotechniczna i radiomatorska w budynku MRN przy ul. Sukiennej. Wystawa znalazła pomieszczenie w trzech salach. W pierwszej, przy pomocy planu zilustrowano zadania SKRK i Polskiego Radia w radiofonizacji kraju.

WYSTAWA

Wystawa radiotechniczna i radiomatorska w budynku MRN przy ul. Sukiennej. Wystawa znalazła pomieszczenie w trzech salach. W pierwszej, przy pomocy planu zilustrowano zadania SKRK i Polskiego Radia w radiofonizacji kraju.

WYSTAWA

Wystawa radiotechniczna i radiomatorska w budynku MRN przy ul. Sukiennej. Wystawa znalazła pomieszczenie w trzech salach. W pierwszej, przy pomocy planu zilustrowano zadania SKRK i Polskiego Radia w radiofonizacji kraju.



MIKOŚĆ DOKTORA ARZANOWA

Thumaczyła Zofia Łapicka 162 — Niesłusznie pan to mówi! — krzyknęła Pawa, szczerze oburzona. — W tym wypadku rajfurstwo było zupełnie zbędne. Nie darzyli mnie swoim zaufaniem... Nawet mnie — powtórzyła w zamyśleniu, marszcząc gładkie czołko.

WYSTAWA

Wystawa radiotechniczna i radiomatorska w budynku MRN przy ul. Sukiennej. Wystawa znalazła pomieszczenie w trzech salach. W pierwszej, przy pomocy planu zilustrowano zadania SKRK i Polskiego Radia w radiofonizacji kraju.

WYSTAWA

Wystawa radiotechniczna i radiomatorska w budynku MRN przy ul. Sukiennej. Wystawa znalazła pomieszczenie w trzech salach. W pierwszej, przy pomocy planu zilustrowano zadania SKRK i Polskiego Radia w radiofonizacji kraju.

WYSTAWA

Wystawa radiotechniczna i radiomatorska w budynku MRN przy ul. Sukiennej. Wystawa znalazła pomieszczenie w trzech salach. W pierwszej, przy pomocy planu zilustrowano zadania SKRK i Polskiego Radia w radiofonizacji kraju.

Widowiska i Imprezy

Teatry PAŃSTWOWA OPERA — nieczynna. POLSKA — godz. 19 — „Henryk VI na łowach”. KAMERALNY — godz. 19 — „Słaby panięski”. MŁODEGO WIDZA — nieczynny.

Wystawy

MUZEUM ŚLĄSKIE — „Ceramika artystyczna”. RYNEK — SUKIENICE — „Radiotechnika i Radioamatorstwo”. PTF, ul. Stalingradzka 25 — Fotografika „Pokój zwycięża”. ZYD. TOW. KULTURY, ul. Wodkowska 5 — „Książka radziecka, polska i żydowska”.

Repertuar kin

ŚLĄSK — „Pierwszy start” (pol.), godz. 15.45, 18 i 20. SCALA — „Pierwszy start” (pol.), godz. 15.45, 18 i 20. PRZODOWNIK — „Orzeł Kaukazu” (radz.), ser. I, godz. 16, 18 i 20. WARSZAWA — „Nowa Czecho-słowacja” (czes.), godz. 16, 18 i 20.

Noce dyżuru aptek

Pod „LWEM” — pl. PKWN 2. Pod „OPATRZNOŚCIĄ” — ul. Stalina 51. „NOWA APTEKA” — ul. Piastowska 35. OSTRE DYŻURY SZPITALI SZPITAL MIEJSKI Nr 3 (oddz. chir. i wewn.), pl. Prostkątny 8. SZPITAL MIEJSKI Nr 5 (dziec.), ul. Kasprzowska 64/66.

Iwan ostrożnie, jak gdyby bał się oparzyć, rozwinął paczkę. Leżała przed nim nieduża książka. Na książce leżała zamknięta koperta, adresem w dół.

Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Wystawa radiotechniczna i radiomatorska w budynku MRN przy ul. Sukiennej. Wystawa znalazła pomieszczenie w trzech salach. W pierwszej, przy pomocy planu zilustrowano zadania SKRK i Polskiego Radia w radiofonizacji kraju.

Wystawa radiotechniczna i radiomatorska w budynku MRN przy ul. Sukiennej. Wystawa znalazła pomieszczenie w trzech salach. W pierwszej, przy pomocy planu zilustrowano zadania SKRK i Polskiego Radia w radiofonizacji kraju.

Wystawa radiotechniczna i radiomatorska w budynku MRN przy ul. Sukiennej. Wystawa znalazła pomieszczenie w trzech salach. W pierwszej, przy pomocy planu zilustrowano zadania SKRK i Polskiego Radia w radiofonizacji kraju.

SŁOWO sportowe

3-ci dzień Akademickich Mistrzostw Świata Sukces Polek w slalomie specjalnym Grocholska zdobyła srebrny medal Biegacze radzieccy bezkonkurencyjni

POIANA STALIN. W trzecim dniu Akademickich Zimowych Mistrzostw Świata, Polska zdobyła srebrny medal w slalomie specjalnym kobiet, w którym Grocholska zajęła drugie miejsce po Moserowej CSR. Doskonałe wypadły również pozostałe zawodniczki polskie, zajmując

trzy miejsca w pierwszej sio-demce.
Wyniki:
1) Moserowa CSR 2:04,0, 2) Grocholska 2:07,5, 3) Szoendredy Węgry 2:12,1, 4) Bujakówna 2:16,0, 5) Kodelska 2:16,9, 6) Krajniak CSR 2:20,9, 7) Kowalska, 13) Bąkówna.
Na trasie 400 m przy różni-

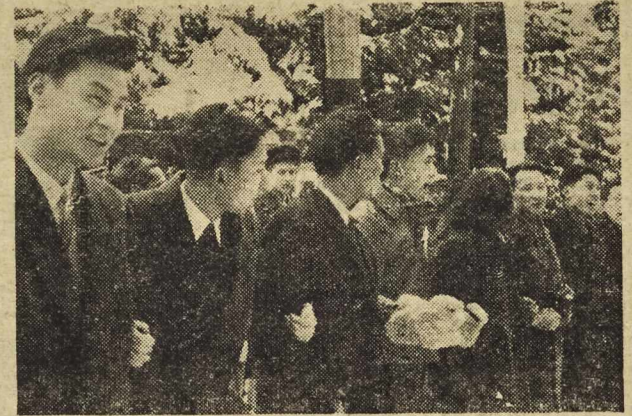
cy wzniesień ok. 15 m ustawionych było 36 bramek. Zacięta walka o pierwsze miejsce prowadziły do ostatniej chwili Grocholska i Moserowa. Po pierwszym przejeździe prowadziła Grocholska z czasem 1:05,3. Moserowa otrzymała 5 sek. karnych za przewrócenie bramki. W drugim przejeździe Grocholska poprawiła czas na 1:02,2, jednak Moserowa pojechała wspaniale i uzyskując najlepszy czas dnia 0,57,9 zapewniła sobie pierwsze miejsce.

20) Stupka, 24) Kaczmarczyk, 29) Fross, 33) Węgrzynkiewicz.

W dalszym ciągu zawodów łyżwiarskich odbyła się jazda obowiązkowa mężczyzn z udziałem 7 zawodników. Przeważał Fikar CSR — 328,9 pkt. przed Koutino CSR — 298,8 i Vido Węgry — 296,8.

W spotkaniu hokejowym CSR pokonała Rumunię 8:4 (3:1, 3:0, 2:3).

Warunki atmosferyczne w Połanie są dobre. Śnieg jest nośny, temperatura około 10 st. poniżej zera.



Jedna z grup zawodników na IX Akademickich Mistrzostwach Świata w Połanie.

W hokeju na lodzie

Budowlani — Wł. Legnica 15:1 Gwardia — Team 18:4

W niedzielę na lodowisku Gwardii odbyły się dwa spotkania hokeja na lodzie.

W pierwszym spotkaniu zespoły Włókniarza z Legnicy i miejscowych Budowlanych. Ci ostatni zostali wzmocnieni dwoma zawodnikami Gwardii.

Po meczu na słabym poziomie technicznym, zwycięstwo odnieśli wrocławianie w stosunku 15:1.

W godzinach wieczornych byliśmy świadkami drugiego spotkania. Przeciwno Gwardii wystą-

pił zespół, złożony z zawodników Kolejarza, Ogniw, Stali, Budowlanych i Włókniarza Legnica.

Gwardziści, mimo wybitnie osła bionego składu (grał tylko w sio-demce), pokonali swoich przeciwników w stosunku 18:4 (5:0, 7:2, 6:2).

Bramki uzyskali dla zwycięzców: Fige 7, Karwiz 4, Sierżęga 4, Czuderna 2, Spengel 1; dla pokonanych: Wróblewicz 2, Husiak 1 i Rakowski 1.

Udane pokazy gimnastyki i szermierki

w wykonaniu sportowców w mundurach

Wczoraj w sali WKS-u odbyły się pokazy gimnastyki i szermierki z udziałem szermierzy CWKS-u Warszawa.

W wypełnionej sali (szkoda, że mało było sportowców w cywilu) rozpoczęli pokazy gimnastyki WKS-u.

Piątka akrobatów, bo tak ich trzeba nazwać, po tym co widzieliśmy w czasie wykonywania ćwiczeń, dała piękny pokaz gimnastyki na poręczach, drążku i parterowej. Publiczność żywo oklaskiwała udane wyczyny sportowców w mundurach.

Po gimnastykach na salę wkroczyli szermierze. Przeciwnikiem młodych sportowców wrocławskich był renomowany zespół CWKS-u Warszawa z asystującym mistrzem sportu kpt. Poktem na czele.

Po pokazowej lekcyjce walki na bagnety w wykonaniu młodzieży WKS-u, odbyły się

pokazowe walki we wszystkich broniach.

Z kolei byliśmy świadkami spotkań na bagnety i szable, które zakończyły się zwycięstwem CWKS-u, dwukrotnie w stosunku 8:1.

Młodzi szermierze wrocławscy, mimo porażek w pierwszym swoim starcie, wypadli bardzo dobrze. Wynik cyfrowy nie jest tutaj ważny. Ważna jest świetna postawa i bojowość wrocławian.

W biegu na 18 km otwartym i do kombinacji norweskiej startowało 67 zawodników, w tym 5 Polaków. Klasa dla siebie byli zawodnicy radzieccy, którzy zajęli 5 pierwszych miejsc, imponując doskonałą kondycją i techniką. Wyniki Polaków, wobec bardzo silnej konkurencji, należy uważać za dobre.

Wyniki:

1) Oljaszew 1:00:31 godz., 2) Borin 1:02:55, 3) Pawłow 1:02:59, 4) Cerniew, 5) Morozow.

Polacy: 10) Grandys 1:10:11.

W koszykowej klasie A

WKS na czele tabeli po zwycięstwie nad Ogniwem 23:21

W Ośrodku K. F. na Stadionie Olimpijskim odbyło się w niedzielę kilka ciekawych spotkań mistrzowskich w koszykówce męskiej, żeńskiej i juniorów.

Największe zainteresowanie wywołał pojedynek kandydatów do tytułu mistrza dolnośląskiej kl. A — Ogniwia i WKS-u. Wojskowi zagraли doskonale we wszystkich liniach, zwyciężając swego najgroźniejszego rywala w stosunku 23:21 (12:2).

Dzięki temu zwycięstwu koszykarze WKS-u uplasowali się na czele tabeli.

Punkty dla WKS-u uzyskali: Majewski 8, Kaczmarek i Kory po 4, Isenko 3 oraz Miłkasz i Szumowski po 2. Dla Ogniwia: Hirny 6, Romanowski i Stokki po 5, Bator 3 i Wedler 2.

Mecz koszykówki żeńskiej WKS — Ogniw zakończył się zwycięstwem koszykarek Ogniwia w stosunku 19:17 (6:4).

Punkty dla zwycięzców uzyskali: Gwozdowska 11, Winicki 6 i Kukielko 2, dla WKS-u: Chiziwna 11, Lutosławska 4 i Staniszevska 2.

W meczu juniorów Ogniwko pokonało WKS w stos. 29:14 (12:6).

W Jeleniej Górze koszykarze wrocławskiej Stali — Pafawag rozegrali dwa mecze z miejscowymi Budowlanymi. Oba te spotkania przyniosły zwycięstwo zawodnikom Stali. W pierwszym pokonali Budowlanych 43:22 (28:14), zaś w drugim 28:25 (15:13).
(Bil.)

AZS Wrocław pokonał w meczu koszykówki o mistrzostwo II-iej ligi Kolejarza Warszawa w stos. 29:28 (11:11).

Z ostatniej chwili

Grandys zdobywa brązowy medal

za kombin. norweską
MISTRZEM AKADEMICKIM ŚWIATA W KOMBINACJI NORWESKIEJ ZO-



STAŁ KARHONEN (Finlandia) — 457 PKT. PRZED HOLLANDEM (NRD) — 437,8. NASTĘPNE MIEJSCA ZAJĘLI POLACY: 3) GRANDYS — 437,1, 4) FROSS 434,1, ORAZ 6) WĘGRZYŃKIEWICZ I 7) KACZMARCZYK. (Szczegóły w n-rze jutrzejszym)

Ogniw 1b w finale mistrzostw tenisa stołowego

Piąta kolejka ping-pongowych mistrzostw Wrocławia przyniosła następujące wyniki: Gwardia pokonała AZS w stosunku 9:1, zdobywając punkty przez Wende i Frankowskiego po 3, Kukawkę — 2, oraz Debel — Wenda, Kukawka 1. Honorowy punkt dla AZS-u uzyskał Woźny.

Pojedynek rezerwy Ogniwia z Budowlanymi zakończył się niespodziewanym zwycięstwem samorządowców w wysokim stosunku 8:2. Dzięki tej wygranej Ogniw zakwalifikowało się do spotkań finałowych. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Niemcewicz i Szlachetko po 3, Mach — 1, oraz Debel, Niemcewicz — Szlachetko 1, dla Budowlanych po 1 punkcie uzyskali Kempa i Wejda.
(Bil.)

Porażka pływaków Wrocławia w spotkaniu z Górnym Śląskiem 75:69

Pływacy Górnego Śląska, pomimo osłabionego składu brakiem Gryszczykówny, Procia, Krauzego i Gadzikiewicza, rozstrzygnęli międzyokreślony mecz o Puchar Zimowy Miast z Wrocławiem na swoją korzyść.

Z Wrocławia najlepiej spisała się Kirchnerówna, która ustanowiła nowy rekord okręgu z czasem 1:31,7 oraz Jaśkiewicz, który ustanowił również nowy rekord okręgu na tym samym dystansie wynikiem: 1:15,8. Zawiodł natomiast Petrusiewicz, ulegając zdecydowanie Kukielkowi — Śląsk.

Miłą niespodzianką sprawił Tołkaczewski, który na 100 m stylem dowolnym uzyskał doskonały wynik 1:03,8.

Z zespołu gości dobrze spisała się Dzikówna, ustanawiając rekord Górnego Śląska na 100 m dowolnym wynikiem 1:15,8.

Po konkurencjach pływackich stan punktowy brzmiał 60:60. Do pierwszego meczu wodnej zadecydował o zwycięstwie reprezentacja Śląska. Piłkę wodną gości rozstrzygnęli na swoją korzyść w wysokim stosunku 21:8 (8:5). Jedyne w pierwszej połowie wrocławianie potrafil nawiązać walkę. Po przerwie przynajmniej przewagę posiadali Ślązacy, strzelając w tym okresie gry 13 bramek, podczas gdy wrocławianie zaledwie 3.

W drużynie wrocławskiej gospodarzy na poziomie zagrał jedynie Kratochwil. Manowski wprawdzie był pracowity, jednak niepotrzebnie puszczal swojego przeciwnika, który niepokryty zdobywał bez wysiłku bramki dla swoich barw.
Bardzo słabo wypadł Hawranek

szczególnie w drugiej połowie meczu. Grający po raz pierwszy w bramce Petrusiewicz wykazał zadatki na dobrego bramkarza, brak mu jednak jeszcze rutyny, oraz źle ustawił się w bramce.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Gremłowski 7, Zimny 6, Zemyr 5 i Langer 3. Dla pokonanych: Manowski 3, Lewicki 3, Kratochwil 2. Sedziował ob. Górniczy z Katowic dobrze.

Należy przy tym podkreślić dobrą organizację zawodów. OZP, który zostaje przemieniony na Sekcję WKFF tym razem stanął na wysokości zadania.

Wyniki pływania:

400 m. st. dow. mężczyzn:
1. Gremłowski Śl. 5:05,4; 2. Lewicki Wr. 5:22,3; 3. Bieszczanin Wr. 5:53,8.

200 m. styl. klas. mężczyzn:
1. Kukielko Śl. 2:50,0; 2. Petrusiewicz Wr. 2:54,8; 3. Kolor Śl. 3:00,7.

100 m. styl. grzb. kobiet:
1. Kirchner Wr. 1:31,7; 2. Jagodzińska Wr. 1:33,5; 3. Szafran Śl. 1:37,0.

100 m. styl. dow. mężczyzn:
1. Manowski Wr. 1:03,5; 2. Tołkaczewski Wr. 1:03,8; 3. Zimny Śl. 1:04,3.

100 m. styl. dow. dla kobiet:
1. Dzikówna Śl. 1:15,8; 2. Gryszczykówna Wr. 1:26,6; 3. Cisek Wr. 1:28,6.

200 m. styl. klas. kobiet:
1. Zawadzka Śl. 3:29,0; 2. Stopkówna Wr. 3:31,3; 3. Romczewska Wr. 3:31,8.

100 m. styl. grzbiet. mężczyzn:
1. Jaśkiewicz Wr. 1:15,8; 2. Ząbek Śl. 1:18,8; 3. Zaleski Wr. 1:24,2.

400 m. styl. dow. kobiet:

1. Dzikówna Śl. 5:06,8; 2. Jagodzińska Wr. 7:09,1; 3. Brodówna Śl. 7:24,2.

Sztafeta 4x200 m. styl. dow. mężczyzn:
1. Wrocław: (Jaśkiewicz, Tołkaczewski, Lewicki, Manowski) 10:08,3; 2. Śląsk: (Kolor, Ząbek, Zimny, Gremłowski) 10:48,2.

Sztafeta 4x200 m. styl. dow. kobiet:
1. Śląsk: (Szafran, Zawadzka, Wencłówna, Dzikówna) 6:27,6; 2. Wrocław: (Kirchner, Raczewska, Rupańska, Maternowska) 6:31,9.

Ogólny wynik meczu 75:69 dla Górnego Śląska.

A oto oficjalne wyniki tej konkurencji:

1. Benedykt (Stal Wr.) skoki 16,5 i 18 m. Nota 199,9 pkt. 2. Jan Zarycki (CWKS Zak.) 15,5 i 16,5. Nota 194,7 pkt. 3. Roman Siczka (AZS Zak.) 16,5 i 19,6 pkt.

4. Jan Krupa (LZS Szczyrk) 16,17 m. 191,8 pkt. 5. Jan Hymarek (Ogn. Bielsko) 15,5 i 16,5. 188,7 pkt. 6. Jerzy Jasowski (Stal Wr.) 15,5, 17 m. 189,4 pkt.

Następnie przeniesiono się na dużą skocznię, gdzie odbył się

Wspaniałe warunki atmosferyczne i dobre wyniki, uzyskane przez naszych najmłodszych narciarzy, były pięknym akordem, kończącym tegoroczne Narciarskie Mistrzostwa Polski Młodzieży.

Program czwartego dnia mistrzostw obejmował skoki otwarte w grupie B oraz skoki pokazowe z udziałem najlepszych naszych juniorów.

Na malej skoczni, gdzie walczone o tytuł mistrzów Polski w grupie B doszło do nie lada sensacji. Zawodnik wrocławskiej Stali — Benedykt, który w pierwszym dniu zdobył tytuł wicemistrzowski w biegu płaskim, uplasował się na pierwszym miejscu najtrudniejszej konkurencji narciarskiej, zdobywając tytuł mistrza Polski.

W pobitym polu poczęła cała plejada zawodników zakopłańskich z Zaryckim na czele. Wynik Benedykta należy uważać za największy sukces młodego narciarstwa dolnośląskiego w tegorocznych mistrzostwach.

A oto oficjalne wyniki tej konkurencji:
1. Benedykt (Stal Wr.) skoki 16,5 i 18 m. Nota 199,9 pkt. 2. Jan Zarycki (CWKS Zak.) 15,5 i 16,5. Nota 194,7 pkt. 3. Roman Siczka (AZS Zak.) 16,5 i 19,6 pkt. 4. Jan Krupa (LZS Szczyrk) 16,17 m. 191,8 pkt. 5. Jan Hymarek (Ogn. Bielsko) 15,5 i 16,5. 188,7 pkt. 6. Jerzy Jasowski (Stal Wr.) 15,5, 17 m. 189,4 pkt.

Następnie przeniesiono się na dużą skocznię, gdzie odbył się

Narciarskie Mistrzostwa Polski Młodzieży — zakończone

LZS Barania-Wisła — najlepszym zespołem Benedykt (Stal Wr.) mistrzem Polski w skokach gr. B

Wspaniałe warunki atmosferyczne i dobre wyniki, uzyskane przez naszych najmłodszych narciarzy, były pięknym akordem, kończącym tegoroczne Narciarskie Mistrzostwa Polski Młodzieży.

Program czwartego dnia mistrzostw obejmował skoki otwarte w grupie B oraz skoki pokazowe z udziałem najlepszych naszych juniorów.

Na malej skoczni, gdzie walczone o tytuł mistrzów Polski w grupie B doszło do nie lada sensacji. Zawodnik wrocławskiej Stali — Benedykt, który w pierwszym dniu zdobył tytuł wicemistrzowski w biegu płaskim, uplasował się na pierwszym miejscu najtrudniejszej konkurencji narciarskiej, zdobywając tytuł mistrza Polski.

W pobitym polu poczęła cała plejada zawodników zakopłańskich z Zaryckim na czele. Wynik Benedykta należy uważać za największy sukces młodego narciarstwa dolnośląskiego w tegorocznych mistrzostwach.

A oto oficjalne wyniki tej konkurencji:

1. Benedykt (Stal Wr.) skoki 16,5 i 18 m. Nota 199,9 pkt. 2. Jan Zarycki (CWKS Zak.) 15,5 i 16,5. Nota 194,7 pkt. 3. Roman Siczka (AZS Zak.) 16,5 i 19,6 pkt.

4. Jan Krupa (LZS Szczyrk) 16,17 m. 191,8 pkt. 5. Jan Hymarek (Ogn. Bielsko) 15,5 i 16,5. 188,7 pkt. 6. Jerzy Jasowski (Stal Wr.) 15,5, 17 m. 189,4 pkt.

Następnie przeniesiono się na dużą skocznię, gdzie odbył się

Wspaniałe warunki atmosferyczne i dobre wyniki, uzyskane przez naszych najmłodszych narciarzy, były pięknym akordem, kończącym tegoroczne Narciarskie Mistrzostwa Polski Młodzieży.

Program czwartego dnia mistrzostw obejmował skoki otwarte w grupie B oraz skoki pokazowe z udziałem najlepszych naszych juniorów.

Na malej skoczni, gdzie walczone o tytuł mistrzów Polski w grupie B doszło do nie lada sensacji. Zawodnik wrocławskiej Stali — Benedykt, który w pierwszym dniu zdobył tytuł wicemistrzowski w biegu płaskim, uplasował się na pierwszym miejscu najtrudniejszej konkurencji narciarskiej, zdobywając tytuł mistrza Polski.

W pobitym polu poczęła cała plejada zawodników zakopłańskich z Zaryckim na czele. Wynik Benedykta należy uważać za największy sukces młodego narciarstwa dolnośląskiego w tegorocznych mistrzostwach.

A oto oficjalne wyniki tej konkurencji:

1. Benedykt (Stal Wr.) skoki 16,5 i 18 m. Nota 199,9 pkt. 2. Jan Zarycki (CWKS Zak.) 15,5 i 16,5. Nota 194,7 pkt. 3. Roman Siczka (AZS Zak.) 16,5 i 19,6 pkt.

4. Jan Krupa (LZS Szczyrk) 16,17 m. 191,8 pkt. 5. Jan Hymarek (Ogn. Bielsko) 15,5 i 16,5. 188,7 pkt. 6. Jerzy Jasowski (Stal Wr.) 15,5, 17 m. 189,4 pkt.

Następnie przeniesiono się na dużą skocznię, gdzie odbył się

Wspaniałe warunki atmosferyczne i dobre wyniki, uzyskane przez naszych najmłodszych narciarzy, były pięknym akordem, kończącym tegoroczne Narciarskie Mistrzostwa Polski Młodzieży.

Program czwartego dnia mistrzostw obejmował skoki otwarte w grupie B oraz skoki pokazowe z udziałem najlepszych naszych juniorów.

Na malej skoczni, gdzie walczone o tytuł mistrzów Polski w grupie B doszło do nie lada sensacji. Zawodnik wrocławskiej Stali — Benedykt, który w pierwszym dniu zdobył tytuł wicemistrzowski w biegu płaskim, uplasował się na pierwszym miejscu najtrudniejszej konkurencji narciarskiej, zdobywając tytuł mistrza Polski.

W pobitym polu poczęła cała plejada zawodników zakopłańskich z Zaryckim na czele. Wynik Benedykta należy uważać za największy sukces młodego narciarstwa dolnośląskiego w tegorocznych mistrzostwach.

A oto oficjalne wyniki tej konkurencji:

1. Benedykt (Stal Wr.) skoki 16,5 i 18 m. Nota 199,9 pkt. 2. Jan Zarycki (CWKS Zak.) 15,5 i 16,5. Nota 194,7 pkt. 3. Roman Siczka (AZS Zak.) 16,5 i 19,6 pkt.

4. Jan Krupa (LZS Szczyrk) 16,17 m. 191,8 pkt. 5. Jan Hymarek (Ogn. Bielsko) 15,5 i 16,5. 188,7 pkt. 6. Jerzy Jasowski (Stal Wr.) 15,5, 17 m. 189,4 pkt.

Następnie przeniesiono się na dużą skocznię, gdzie odbył się

Wspaniałe warunki atmosferyczne i dobre wyniki, uzyskane przez naszych najmłodszych narciarzy, były pięknym akordem, kończącym tegoroczne Narciarskie Mistrzostwa Polski Młodzieży.

Program czwartego dnia mistrzostw obejmował skoki otwarte w grupie B oraz skoki pokazowe z udziałem najlepszych naszych juniorów.

Na malej skoczni, gdzie walczone o tytuł mistrzów Polski w grupie B doszło do nie lada sensacji. Zawodnik wrocławskiej Stali — Benedykt, który w pierwszym dniu zdobył tytuł wicemistrzowski w biegu płaskim, uplasował się na pierwszym miejscu najtrudniejszej konkurencji narciarskiej, zdobywając tytuł mistrza Polski.

W pobitym polu poczęła cała plejada zawodników zakopłańskich z Zaryckim na czele. Wynik Benedykta należy uważać za największy sukces młodego narciarstwa dolnośląskiego w tegorocznych mistrzostwach.

A oto oficjalne wyniki tej konkurencji:

ce skoków, zawodnik „Pafawagu” napewno uplasowałby się na trzeciej pozycji.

Wyniki techniczne:
1. Andrzej Gąsienica — Daniel (Gw. Zak.) skoki: 50 i 54,5 m. Nota 214,3 pkt. 2. Jan Zarycki (CWKS) 52,5 i 52 m. 206,3 pkt. 3. Jerzy Przybyła (LZS Szczyrk) 48 i 46,5 m. 196,5 pkt. 4. Kuroczko (CWKS) 47,5 i 48 m. 195,5 pkt. 5. Huczek (LZS Szczyrk) 47 i 51,5 m. 193,9 pkt.

Na 7-m miejscu znalazł się Dmیتrowicz ze skokami: 51 i 52,5 m. Nota 173,1 pkt.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajął Ludowy Zespół Sportowy Barania — Wisła, uzyskując 527 pkt.

Na dalszych miejscach uplasowały się: AZS (Zakopane) — 463 pkt., CWKS — 305 pkt., Gwardia (Zakopane) — 253 pkt., i Kolejarz (Zakopane) — 177 pkt. Na 6-m miejscu znalazło się Ogniw — Bielsko — 168 pkt., a na 7-m — Stal Wrocław — 124 pkt.
Gerard Grędział

Waluga pokonał Frydrycha

Ogniw — Stal Siemianowice 14:6

Występ pięściarzy siemianowickiej Stali we Wrocławiu wywołał wśród miejscowych zwolenników boksu wielkie zainteresowanie.

Mimo przejmującego chłodu, kilka tysięcy widzów zgromadziło się w Hali Ludowej, by oglądać pojedynek Ogniwia z silną drużyną Śląska, mającą aspiracje pierwszoligowe.

Wrocławianie zwyciężyli 14:6, lecz ci, których zimno nie wypłoszyło przed zakończeniem meczu, opuszczali Halię z uczuciem wielkiego niesmaku.

Dawno nie byliśmy świadkami tak rażących pomyłek sędziowskich oraz takiej ilości napomnień i dyskwalifikacji niewłaściwych często wysiłkiem ambitnie walczących zawodników. Mamy pretensje do wrocławskiego OZB, że wyznaczył sędziego ringowego, nie sprawdzając przedtem jego umiejętności. To — zdawało by się — drobna usterka spowodowała, że mecz toczył się w napiętej atmosferze, przy nieustającym „akompaniamentem” gwizdów i krzyków publiczności.

Wróćmy jednak do przebiegu walki. Nie stały one na wysokim poziomie, lecz były bardzo zajęte. Największą niespodzianką było zwycięstwo Walugi nad ostatnim reprezentantem Polski w meczu

z Czechosłowacją — Frydrychem. Po wysoko przegranym pierwszym starciu, pięściarz Ogniwia, zademonstrował boksu w najlepszym wydaniu. Celne serie ciosów, zadawane z obu rąk, raz po raz wstrząsały sylwetką Ślązaka.

Po jednej z nich Frydrych znalazł się na deskach. Następna poprawka Walugi, tym razem na żołądek — powaliła go do 8-miu. Było to wystarczające dla sędziego, który odesłał zawodnika Siemianowic do rogu, ogłaszając Walugę zwycięzcą przez tko.

Rozczarował Kurowski II, który miał za przeciwnika niedawnego pogromcę Bazarnika, Suszke. Wrocławianin razil powolnością i w II starciu, po silnej kontrze Suszki, dał się liczyć na stojąco do „7”.

Dobrze walczył Dudek, staczając z Pawletą najładniejszą walkę dnia.

Wyniki techniczne:
W wadze muszej Zurański (Og.) przegrał z Wedlocha (Śl.).
W kuguciej Kubier (Og.) uległ Guzemu (St.) przez tko w II starciu.

W piórkowej Waluga (Og.) zwyciężył przez tko w II starciu Frydrycha (St.).

W wadze lekkiej Kurowski II wygrał przez dyskwalifikację Suszki w III starciu.

W następnej walce Jurkiewicz (Og.) zremisował z Weissem II (St.).

W półśredniej Dudek (Og.) pokonał wysoko Pawletę (Śl.).

W lekkośredniej, po chaotycznej i obfitującej w silną wymianę ciosów walce, Stupski (Og.) zwyciężył przez dyskwalifikację Spaika (St.) w III starciu.

Pojedynek w wadze średniej przyniósł problematyczne zwycięstwo Dębnińskiego (Og.) nad prymitywnym jeszcze Bargielem.

W półciężkiej pojedynku Tuchanowskiego (Og.) z Zydkiem (St.) mało przypominał boksu. W drugim starciu zawodnik Stali znalazł się na deskach, co przechrzyli szale na korzyść Tuchanowskiego, którego ogłoszono zwycięzcą.

W ostatniej walce dnia Gądek (Og.) nie rozstrzygnął walki z Urbaniakiem.

Sędziował w ringu Jasiński, na punkty — Wielanowski, Popołek i Smyczyński.
(Bil.)